

Bartosz Greczner

## Wpływ orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na europejskie prawo telekomunikacyjne

### I. Wstęp

Jednym z organów głównych Wspólnot Europejskich jest Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, zwany również Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości (dalej zwany ETS)<sup>740</sup>. Jego znaczenie w systemie prawa Unii Europejskiej wzrasta, ponieważ orzeczenia wydawane przez ETS stają się istotnym elementem prawa europejskiego. Z roku na rok w szybkim tempie przybywa liczba orzeczeń, które w istotny sposób kształtują prawo europejskie.

Faktyczny wpływ orzeczeń ETS na regulacje obowiązujące na terenie wspólnoty jest tym bardziej interesujący, że zgodnie z postanowieniami art. 249 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską<sup>741</sup> do katalogu źródeł prawa wtórnego (czyli prawa tworzonych przez instytucje Wspólnot na podstawie prawa pierwotnego), a za taki katalog możemy właśnie uznać powyżej wspomniany artykuł, należą rozporządzenia, dyrektywy, decyzje, opinie, zalecenia<sup>742</sup>.

Analiza powyższego artykułu wskazuje, że charakterystyczny dla tradycji anglosaskiej i odgrywający istotną rolę w systemie prawnym *common law* precedens nie jest zaliczany do katalogu źródeł prawa na terenie Unii Europejskiej. W związku z tym orzeczenia wydawane przez sądy Wspólnoty nie powinny odgrywać tak istotnej roli i oddziaływać na rozwój prawa.

Praktyka jednak pokazuje zupełnie co innego i każdy, kto się z nią zetkna, może to potwierdzić. Proces wpływu orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na prawo wspólnotowe możemy obserwować w wielu jego gałęziach, między innymi w prawie telekomunikacyjnym. W oparciu o decyzje sędziowskie podejmowana jest próba ujednoczenia

<sup>740</sup> Ang. Court of Justice of the European Communities (ECJ); franc. Cour de Justice des Communautés européennes.

<sup>741</sup> [http://eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/12002E/htm/C\\_2002325EN.003301.htm](http://eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/12002E/htm/C_2002325EN.003301.htm)  
l.

<sup>742</sup> “In order to carry out their task and in accordance with the provisions of this Treaty, the European Parliament acting jointly with the Council, the Council and the Commission shall make regulations and issue directives, take decisions, make recommendations or deliver opinions.”

całego systemu prawnego obowiązującego na obszarze Unii.

Celem niniejszego artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości kreują prawo na poziomie Wspólnoty oraz jaki mają wpływ na regulację sektora telekomunikacyjnego. Czy sędziowie, podejmując decyzje w sprawach dotyczących tej dziedziny, wzorują się na decyzjach zapadłych w sprawach podobnych w przeszłości, czy też wcześniejsze rozstrzygnięcia są pomijane przy rozpatrywaniu nowo pojawiających się spraw.

Sformułowanie problemu w taki sposób sprawia, iż nie jest możliwe rozpatrywanie go bez wcześniejszego omówienia istotnego zagadnienia, jakim jest precedens. Oczywiście ograniczenia wynikające z formy, jaką jest artykuł, sprawiają, że nie będziemy w stanie przedstawić wszystkich zagadnień związanych z tą tematyką. Warto jednak posługiwać się spójną aparaturą pojęciową i w tym celu trafnym wydaje się rozpoczęcie naszych rozważań od zwięzłej charakterystyki najistotniejszych kwestii nierozzerwalnie związanych z pojęciem precedensu podejmowanych w literaturze teoretyczno-prawnej.

## *II. Ogólna charakterystyka precedensu*

Samo pojęcie precedensu jest pojęciem wieloznacznym. Można posługiwać się nim w jego potocznym znaczeniu. W takim wypadku pojęcie to będzie oznaczało rozstrzygnięcie danej kwestii prawnej po raz pierwszy<sup>743</sup>. Można jednak również, wzorując się na doktrynie osadzonej w tradycji angloamerykańskiej, przyjąć sposób rozumienia precedensu używany przez brytyjskich i amerykańskich prawników. Zgodnie z doktryną przez nich stosowaną, mianem precedensu określane jest orzeczenie zapadłe we wcześniejszych sprawach wystarczająco podobnych do spraw nowych, aby zostać w sprawach nowych powtórzone<sup>744</sup>. Precedens więc to decyzja, która wpływa na podejmowanie kolejnych decyzji<sup>745</sup>. Oddziaływanie na późniejsze decyzje

<sup>743</sup> M. Stępień, *Precedens w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Acta Universitatis Wratislaviensis No. 2724 Przegląd Prawa i Administracji LXV, Wrocław 2005, s. 241; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 264

<sup>744</sup> R. Dworkin, *Law's Empire*, Cambridge 1986, s. 24

<sup>745</sup> J. Helios, *Pojmowanie wykładni Prawa Europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości*, Prawo CCLXXXI, Wrocław 2002, s. 86; M. Stępień, *Precedens w orzecznictwie...*, s. 241; J. Wróblewski, *Precedens i*

jest elementem bardzo istotnym i ma zasadnicze znaczenie w przypadku próby odróżnienia orzeczeń precedensowych od orzeczeń, które do tego grona nie są zaliczane, mimo posiadania pozostałych cech. Moc, z jaką dane orzeczenie wpływa na późniejsze decyzje, jest bardzo istotnym elementem i wymaga szerszego omówienia w dalszej części tekstu.

W polskiej nauce prawa możemy spotkać się z następującym podziałem precedensu, według którego rozróżnia się precedensy:

- a) deklaratoryjny i konstytutywny
- b) *de iure* i *de facto*.

Można również pokusić się o wzbogacenie typologii precedensu o kolejną kategorię, czyli precedens:

- c) w oparciu o artykułowane zasady prawne.

Ad a. Rozróżnienie precedensów konstytutywnych i deklaratoryjnych zależy od tego, czy mamy do czynienia z tworzeniem prawa, czy też tylko z potwierdzeniem jego istnienia. Precedens prawotwórczy musi zawierać element nowości normatywnej w stosunku do poprzednio obowiązującego uregulowania. Znaczy to, że decyzja wydana przez jakiś organ w sprawie nie może opierać się na istniejących do tej pory normach prawnych, lecz sama musi tworzyć pewną nową normę o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Jeśli nie spełni tych wymogów i istnienie jakiegoś prawa jest jedynie przez wyrok potwierdzane, to decyzja taka staje się precedensem nie prawotwórczym i wtedy generalnie termin „precedens” nie ma w ogóle do niej zastosowania w ocenie wielu teoretyków prawa<sup>746</sup>.

Ad b. Podział na precedensy *de facto* i *de iure* dotyczy ich mocy obowiązywania. W oparciu o nią możemy wyróżnić precedensy wiążące i niewiążące prawnie.

Precedens wiążący (*de iure*) zobowiązuje do zastosowania zawartej w nim dyspozycji, pod rygorem uchylenia decyzji go naruszającej w postępowaniu odwoławczym. Stanowisko takie wynika z uznania precedensu *de iure* za samoistne źródło prawa, co jest charakterystyczne dla systemów prawnych wywodzących się z kręgu kultury anglosaskiej, czyli systemów *common law*.

---

*jednolitość sądowego stosowania prawa*, PiP, 1971, z. 10, s. 525.

<sup>746</sup> Z. Ziemiński, *Tworzenie a stanowienie i stosowanie prawa*, PREiS 1993, nr 4 s. 50; M. Zirk-Sadowski, *Precedens a tzw. decyzja prawotwórcza*, PiP 1980, nr 6, s. 73.

Norma prawna wynikająca z tego precedensu jest normą ogólną obowiązującą systemowo. Dlatego też jego naruszenie uznawane jest za naruszenie prawa w takim samym stopniu, jak naruszenie ustaw czy też innych aktów wykonawczych, zaliczanych do pozostałych źródeł prawa obowiązujących w systemie .

Z kolei naruszeniem prawa nie jest odstępianie od precedensu niewiążącego, czyli od precedensu *de facto*. Dzieje się tak, ponieważ precedens niewiążący uznawany jest za niesamoistne źródło prawa<sup>747</sup>.

W rozważaniu nad zagadnieniem precedensu *de facto* i *de iure* wkrada się pojęcie mocy wiążącej precedensu, na którego bazie wyróżnia się sztywną i miękką doktrynę precedensu. Niniejsza typologia została wprowadzona ze względu na możliwość stopniowania mocy, z jaką wcześniejsze orzeczenia wpływają na podejmowanie późniejszych decyzji. Pierwsza z nich zobowiązuje sędziów do postępowania zgodnie z wcześniejszymi orzeczeniami niektórych innych sądów, nawet jeśli uważają, że te decyzje są niewłaściwe. Mówiąc o innych sądach, mam na myśli głównie sądy znajdujące się wyżej w hierarchii, ale niekiedy także znajdujące się na tym samym szczeblu należących do danej jurysdykcji.

Miękka doktryna precedensu natomiast nie jest aż tak restrykcyjna. Wymaga ona jedynie, by sędzia orzekający przyznał pewną wagę poprzednim decyzjom dotyczącym tego samego zagadnienia, które właśnie rozpatruje. Jest zobowiązany do postępowania zgodnie z wcześniejszymi orzeczeniami, ale tylko wtedy, gdy nie uważa ich za wystarczająco złe. Zgodnie z tą doktryną sędzia może brać pod uwagę wcześniejsze orzeczenia nie tylko sądów hierarchicznie wyższych i należących do tego samego szczebla w ramach danej jurysdykcji, ale także wyroki sądów zapadłych w innych stanach lub krajach<sup>748</sup>.

Ad c. Wyróżnienie tej kategorii związane jest ze sposobem orzekania, a dokładniej – z kwestią uzasadniania decyzji sądowych oraz z zakresem ich oddziaływania. Każda sędziowska decyzja<sup>749</sup> trafnie podjęta musi być uzasadniona, czyli musi posiadać prawne argumenty

<sup>747</sup> L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999.

<sup>748</sup> R. Dworkin, *Law's Empire*, s. 24

<sup>749</sup> Mówiąc o decyzjach, mam na myśli każde ustalenie sądu kończące sprawę w danej instancji.

przemawiające za jej podjęciem<sup>750</sup>. Według R. Dworkina do grona tych argumentów możemy zaliczyć reguły i zasady<sup>751</sup>. Sąd dokonujący rozstrzygnięcia w oparciu o reguły wprowadza w życie jedynie konsekwencje normy, która już istnieje. Orzeczenia wydane w oparciu o już istniejące reguły (podjęte w sprawach łatwych) nie mogą zostać uznane za orzeczenia precedensowe, ponieważ nie posiadają efektu nowości.

Efekt nowości zapewniony jest, tylko jeśli orzeczenia zostaną podjęte w oparciu o zasady poprzez ich artykulację. Z tym sposobem uzasadniania mamy do czynienia, gdy sędziowie rozpatrują tzw. trudne sprawy (*hard cases*), czyli sprawy, których w oparciu o reguły rozstrzygnąć się nie da, ponieważ albo rozpatrywana sytuacja nie podlega pod sformułowany wcześniej przez upoważnione to tego instytucje prawne przepis, czyli nie istnieje reguła, albo reguła istniejąca nie jest wystarczająco jasna, żeby móc na jej podstawie wydać jednoznaczne rozstrzygnięcie<sup>752</sup>. Kwestia prawna musi jednak zostać rozstrzygnięta, ponieważ do tego mają prawo obywatele. Podejmowane decyzje są więc uzasadniane w oparciu o zasady. Na pytanie, czy sędziowie w takich wypadkach odnajdują, czy wynajdują prawo, R. Dworkin odpowiada, że czynią oni obydwie rzeczy na raz, a zarazem nie czynią żadnej z nich<sup>753</sup>. Wynajdują więc prawo, jednocześnie stwierdzając jego istnienie. Ten typ orzekania łączy w sobie więc elementy charakterystyczne zarówno dla precedensu

---

<sup>750</sup> J. Wroblewski, *Decyzja sądowa a koncepcja systemu prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, zeszyt 28, 1978, s. 4.

<sup>751</sup> W zakresie ogólnego pojęcia zasad jako norm niebędących regułami Dworkin wyróżniał: zasady – *principles*, i wymogi polityki – *policy*. Wymogi polityki to normy, które wyznaczają cele do osiągnięcia, zwykle jest to postępek w zakresie jakiegoś ekonomicznego politycznego czy społecznego aspektu życia zbiorowości. W przeciwieństwie do wymogów polityki, zasady to normy, które mają być przestrzegane nie dlatego, że jej przestrzeganie przybliża lub zapewnia ekonomiczną, polityczną lub społeczną sytuację, która wydaje się pożądana, ale dlatego że tego domaga się sprawiedliwość, uczciwość lub inny aspekt moralności. Zamiast zasad używał również pojęcia standardy. W moich rozważaniach będę posługiwał się pojęciem „zasady” w znaczeniu węższym zaproponowanym przez Dworkina; R. Dworkin *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 56–57.

<sup>752</sup> *Ibidem*, s. 155

<sup>753</sup> *Idem*, *Law's Empire*, s. 225

konstytutywnego, jak i deklaratoryjnego. Podmiot w wyniku przeprowadzenia interpretacji struktury „powierzchniowej” prawa wynajduje jego warstwę „głębką”, która istnieje, ale żeby została uznana za prawo, musi być „stworzona”, czyli zostać sformułowana w postaci zasady prawnej. Jest to rodzaj precedensu do tej pory nie wyodrębniany w polskiej nauce prawa. Orzeczenia uzasadnione w ten sposób posiadają „siłę grawitacyjną” – pewien zakres oddziaływania na sprawy przyszłe. Na tej podstawie uprawniony wydaje się pogląd, iż za decyzje precedensowe można uznać tylko i wyłącznie decyzje podjęte w oparciu o zasady prawne. Wniosek ten potwierdza szereg przykładów przytaczanych przez R. Dworkina. Między innymi słynna już sprawa Riggs, w której to sąd przywołał zasadę stwierdzającą, że nikt nie może czerpać korzyści z wyrządzonego przez siebie zła, jako normę, w świetle której odczytał ustawę o testamentach, i w ten sposób uzasadnił nową interpretację tej ustawy. W wyniku tej interpretacji odmówił Elmerowi Palmerowi prawa do spadku po zmarłym dziadku, którego on sam zamordował<sup>754</sup>.

Wymienione podziały w podstawowym stopniu określają, jak można rozumieć pojęcie precedensu. Konieczne wydaje się wspomnieć o argumentach przemawiających za zaakceptowaniem orzeczeń precedensowych jako źródła prawa. Na pierwszy plan wysuwa się argument stwierdzający, iż przestrzeganie precedensów zapewnia realizację zasady pewności prawa i przewidywalności decyzji sędziowskich. Niewątpliwie jest to bardzo istotny argument szczególnie z perspektywy jedności systemu prawnego. Dzięki niemu prawa są szeroko respektowane<sup>755</sup>. W wyniku nieodłącznie związanej z pojęciem precedensu doktrynie *stare decisis* zapewniona jest również zasada jednolitości stosowania prawa. Efektem jej przestrzegania jest traktowanie wszystkich podmiotów prawa w identyczny sposób, co przyczynia się do zapewnienia sprawiedliwości orzekania i prowadzi do wykluczenia arbitralizmu decyzji sędziowskich. Jednocześnie przestrzeganie doktryny *stare decisis* zapewnia łatwość podejmowania decyzji i zwiększa tzw. ekonomikę procesową<sup>756</sup>. Precedensy zapewniają łatwe i stosunkowo proste dostosowywania całego systemu prawa do zmieniających się warunków ekonomiczno-

---

<sup>754</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, s. 68.

<sup>755</sup> Sir J. Salmond, *Jurisprudence*, Londyn 1947, s. 196.

<sup>756</sup> L. Morawski, *Czy precedens powinien być źródłem prawa?*, s. 198.

społecznych bez uciążliwych i zbędnych procedur, z którymi poradzić sobie musi legislacja<sup>757</sup>.

### *III. Precedens jako źródło prawa w UE*

Z zalet, jakie wynikają z uznania precedensu za wiążące źródło prawa, czyli zaakceptowaniu istnienia precedensu *de iure*, zdawali sobie zapewne sprawę twórcy podwalin systemu Unii Europejskiej. Wydaje się, iż jednak względy polityczne, a zwłaszcza obawa państw członkowskich przed utratą wpływu na treść norm ogólnych i powszechnie obowiązujących, jakimi stałyby się wyroki ETS<sup>758</sup>, spowodowała, że w traktatach ustanawiających Wspólnoty Europejskie nie wymienia się precedensu jako samoistnego źródła prawa. Wydaje się więc, że sądy nie są organami spełniającymi funkcję prawotwórczą, lecz czy decyzje zapadające w salach sadowych są zupełnie bez znaczenia dla systemu prawa? Analiza praktyki pokazuje, że ich rola jest bezcenna.

Obecne kompetencje Trybunału Sprawiedliwości wynikają głównie z treści art. 220, 230 i 234 TWE. Zadania, które realizować ma ETS, określone są bardzo lakonicznie. Na podstawie art. 220 TWE Europejski Trybunał Sprawiedliwości jest organem utworzonym w celu zapewnienia przestrzegania prawa w procesie jego interpretacji i stosowania<sup>759</sup>. Pomagać mu w realizacji tego zadania ma Sąd Pierwszej Instancji, któremu przekazano część jurysdykcji należącej do ETS.

<sup>757</sup> Organy legislacyjne z powodu zawiłych procedur jak również istotnego wpływu czynnika społecznego i politycznego dość opieszale zazwyczaj reaguje na zmiany zachodzące w dziedzinie gospodarki czy w warstwie przemian kulturowych zachodzących w obrębie społeczeństwa. Efekt pracy władzy ustawodawczej jest zazwyczaj spóźniony w stosunku do zaistniałych zmian o kilka miesięcy. Może to prowadzić do powstania luk w prawie, których obecność jest niepożądana z uwagi na chęć realizacji zasady spójności systemu prawa. W wielu sytuacjach tylko reakcja sądu może taką spójność zapewnić we właściwym czasie.

<sup>758</sup> Trybunał składa się z 27 sędziów mianowanych przez państwa członkowskie na odnawialną kadencję 6 lat, z możliwością reelekcji. Ponadto w skład trybunału wchodzi 8 rzeczników generalnych. Pięć największych państw (Francja Hiszpania, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy) korzysta z prawa do stałego rzecznika generalnego. Trzy pozostałe miejsca są obsadzane na zasadzie rotacji przez pozostałe państwa członkowskie.

<sup>759</sup> [http://eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/12002E/htm/C\\_2002325EN.003301.html](http://eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/12002E/htm/C_2002325EN.003301.html).

Trybunał ma zapewnić kompleksowy charakter systemu tak, aby system prawny był spójny. Nie chodzi tu o proste stosowanie i interpretację przepisów prawnych, lecz raczej o wypełnianie luk w prawie, realizując Dworkinowski ideał *integrity*. Sędziowie zasiadający w ETS i Sądzie Pierwszej Instancji mają przypominać Dworkinowskiego sędziego Herkulesa i podjąć się próby „napisania spójnej powieści” w wyniku kreatywnego procesu interpretacji prawa. Teksty traktatów są tylko „materiałem” służącym do przeprowadzenia interpretacji i odkodowania prawdziwej treści prawa, ponieważ prawa nie można sprowadzić tylko do samego tekstu traktatu. Obejmuje ono również normy, które wprost w traktacie nie zostały ujęte. Tym samym zadaniem sędziów jest odkrywanie zasad prawa tworzących „strukturę głęboką” prawa<sup>760</sup>.

Kluczową rolę w tym procesie odgrywa postępowanie prejudycjalne (i jemu poświęcę najwięcej uwagi), którego celem jest sporządzenie „wyjaśnienia” znaczenia niezrozumiałej normy na potrzeby konkretnego postępowania odbywającego się na terenie jednego z państw należących do Wspólnoty<sup>761</sup>. Zapewnia to utrzymanie jednolitości porządku prawnego przy współpracy ETS z sądami krajowymi, staje się czymś, co można określić jako „powszechnie obowiązująca wykładnia prawa europejskiego”<sup>762</sup>. Sądy krajowe mają obowiązek orzekać na podstawie wcześniejszych orzeczeń wstępnych. Obowiązek ten określany jest mianem koncepcji *acte claire* oraz *acta eclaire* i został wyraźnie sformułowany przez ETS w sprawie *Da Costa en Schaake NV*<sup>763</sup>. Zasada *acte claire* została rozszerzona na wszystkie wcześniejsze orzeczenia Trybunału, a nie tylko sprawy będące przedmiotem orzeczeń wstępnych, decyzją w sprawie *Cilfit* oraz inne i *Lanificio di Gavardo SpA* przeciwko *Ministero della sanità*<sup>764</sup>.

Obowiązywanie tej zasady potwierdza trafność spostrzeżeń R.

---

<sup>760</sup> Z. Pulka, *Legitymizacja państwa w prawoznawstwie*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo CCLII, Wrocław 1996, s. 169.

<sup>761</sup> M. Stępień, *Precedens w orzecznictwie...*, s. 253

<sup>762</sup> J. Skrzydło, *Doktryna acte eclaire w orzecznictwie Trybunału Wspólnot Europejskich i sądów krajów członkowskich Unii Europejskiej*, Studia Prawno-Europejskie, t. II, pod red. M. Seweryńskiego, Łódź 1997, s. 151 i n.; M. Stępień, *Precedens w orzecznictwie...*, s. 253

<sup>763</sup> <http://eur-lex.europa.eu>

<sup>764</sup> <http://eur-lex.europa.eu>



Dworkina, zgodnie z którymi sędzia rzadko zakłada swoją niezależność. Zawsze będzie się starał związać uzasadnienie swego orzeczenia z orzeczeniami wydanymi w przeszłości przez innych sędziów lub urzędników<sup>765</sup>. Dlatego też uzasadnienia wyroków obfitują w odesłania do orzeczeń wydanych wcześniej, stanowiących argument za takim, a nie innym rozstrzygnięciem zawisłej sprawy.

Trybunał nie jest wszakże bezwzględnie związany swoimi wcześniejszymi decyzjami, mimo że bardzo często się na nie powołuje<sup>766</sup>. W związku z tym Trybunał może zmieniać przyjętą wcześniej linię orzeczniczą, co uczynił chociażby w sprawie Keck & Mithouard. Dzięki temu orzeczenia ETS należy traktować w tym zakresie jako orzeczenia wiążące dla sądów krajowych.

Brak jednak zapisów w traktatach uznających precedens za źródło prawa oraz swoboda, a nawet prawo do ignorowania wcześniejszej linii orzeczniczej przez Trybunał sprawia, iż w prawie europejskim precedens jest w przeważającej mierze precedensem o charakterze deklaratoryjnym, obowiązującym jako precedensy *de facto*.

Jeśli chodzi o orzeczenia prejudycjalne, to można pokusić się o stwierdzenie, że w ich zakresie dominują orzeczenia w oparciu o zasady, o pewne powszechnie akceptowane standardy. Sędziowie starają się odkryć sferę głęboką prawa i w jej oparciu wydać rozstrzygnięcie. Postępowanie w ten sposób zapewnia, iż moc obowiązywania precedensu nie wyczerpuje się tylko w jego szczególnych sformułowaniach słownych, a wręcz przeciwnie – znacząco poza nie wykracza. Dzięki tego rodzaju precedensom zapewniona może być spójność systemu prawnego i jednolitość jego stosowania.

#### *IV. Orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jako źródło prawa w prawie telekomunikacyjnym*

Postęp techniki sprawił, że w dość krótkim okresie czasu została wyodrębniona stosunkowo nowa gałąź prawna, jaką jest prawo telekomunikacyjne. Telekomunikacja jest dziedziną w dużej mierze regulowaną na poziomie Wspólnoty Europejskiej w celu ustanowienia wspólnego rynku telekomunikacyjnego i wprowadzenia na nim pełnej

---

<sup>765</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, s. 210.

<sup>766</sup> Z. Brodecki, *Europa sędziów*, Warszawa 2007, s. 34.

i otwartej konkurencji<sup>767</sup>. Normy prawne regulujące prawo telekomunikacyjne znajdują się w szeregu akt wydawanych przez organy Wspólnoty, takich jak rozporządzenia, dyrektywy, decyzje oraz w traktatach. Z racji specyficznych cech największy wpływ na regulacje sektora telekomunikacyjnego mają dyrektywy<sup>768</sup>, jednak decyzje sądów również nie pozostają bez znaczenia.

Doniosłą rolę w zapewnieniu realizacji norm unijnych w jednolity sposób przez państwa członkowskie odgrywają orzeczenia wstępne, w których ETS orzeka o wykładni i ważności prawa wspólnotowego. Odnośnie do orzeczeń wstępnych warto wspomnieć, że dzięki tym orzeczeniom Trybunał pomaga państwom członkowskim odpowiednio zinterpretować, a przez to skutecznie i jednolicie stosować prawo wspólnotowe<sup>769</sup>. Orzeczenia tego rodzaju są doskonałą okazją do sformułowania norm w postaci zasad prawnych.

Orzeczenia wydane przez ETS nie muszą bezpośrednio dotyczyć zagadnień związanych z telekomunikacją, aby wpływały na prawo telekomunikacyjne. Sztandarowym przykładem może być w naszym przypadku zasada skutku bezpośredniego prawa wspólnotowego, która została sformułowana między innymi w sprawie *Andrea Francovich and Danila Bonifaci and others v. Italian Republic* (C-6/90 i C-9/90). Dzięki tej zasadzie prawo wspólnotowe może być powoływane bezpośrednio przed sądami krajowymi, które są zmuszone wydawać orzeczenia na podstawie norm prawa wspólnotowego. Wydanie tego orzeczenia, choć nie dotyczyło ono prawa telekomunikacyjnego, sprawiło, iż od tej pory podmioty mogą w sądach poszczególnych państw członkowskich bezpośrednio powoływać się na dyrektywy regulujące rynek telekomunikacyjny.

Istotne dla regulacji prawa telekomunikacyjnego są również orzeczenia dotyczące swobody przepływu dóbr i usług, takie jak chociażby orzeczenie *Chassis de Dijon*, zgodnie z którym sprzedaż usług i towarów dopuszczona w jednym kraju członkowskim powinna być dozwolona również w pozostałych państwach. Zasada ta może mieć zastosowanie w przypadku sprzedaży urządzeń służących do komunikacji.

<sup>767</sup> E. Galewska, *Implementacja dyrektyw telekomunikacyjnych*, Wolters Kluwer Polska, 2007, s. 22.

<sup>768</sup> *Ibidem*, s. 11; [http://ec.europa.eu/information\\_society/topics/telecoms/implementation/guidecaselaw/guidetothecaselaw2003.pdf](http://ec.europa.eu/information_society/topics/telecoms/implementation/guidecaselaw/guidetothecaselaw2003.pdf)

<sup>769</sup> E. Galewska, *op. cit.*, s. 271

W przypadku orzeczeń dotyczących już bezpośrednio samego prawa telekomunikacyjnego istotne są dwa rodzaje orzeczeń – orzeczenia wydane na podstawie art. 234 TWE, czyli orzeczenia wstępne, oraz wydane na podstawie art. 226 TWE orzeczenia w postępowaniu komisji przeciwko państwom, które nie dopełniły swoich obowiązków implementacji określonej dyrektywy<sup>770</sup>.

Brak dopełnienia obowiązków może polegać na całkowitym nieimplementowaniu dyrektywy lub implementowaniu jej w wadliwy sposób. Jako przykłady orzeczeń wydanych w tego rodzaju sprawach można podać sprawę C-411/02 przeciwko Austrii, czy chociażby sprawę C-396/99 przeciwko Grecji. W sentencjach tych wyroków znajdują się wskazania naruszenia wspólnotowych norm prawnych przez dane państwo członkowskie i niewywiązywanie się z obowiązków traktatowych. Trybunał ponadto określa, jakie działania spowodowały naruszenie oraz jakich aktów one dotyczą. Orzeczenia tego typu mają charakter deklaratoryjny<sup>771</sup>. Nie zawierają żadnej nowości normatywnej. Potwierdzają tylko istnienie norm prawnych, z którymi działalność państw członkowskich jest niezgodna lub które ewidentnie narusza. Orzeczenia wydane na podstawie art. 226 TWE są podejmowane najczęściej w oparciu o ustaloną regułę, a nie zasadę, w związku z tym pozbawione są „siły grawitacyjnej”<sup>772</sup>, czyli szerszego oddziaływania na decyzje czy sprawy, które w przyszłości będą rozpatrywane przez ETS lub Sąd Pierwszej Instancji. Wartość takich orzeczeń jako precedensów ogranicza się do ich mocy ustanawiającej to jest do tych przyszłych spraw, które będą podpadać pod któreś ze sformułowań ich uzasadnienia<sup>773</sup>.

Jak zostało wcześniej wspomniane, kolejnym rodzajem orzeczeń bezpośrednio dotyczącym materii prawa telekomunikacyjnego są orzeczenia wstępne, czyli interpretacyjne. Jako przykład posłużyć może orzeczenie w sprawie C-79/00 Telefónica de España SA v Administración General del Estado E.C.R. 2001 p. I-10075, dotyczące wykładni art. 4 ust. 2 i 9 ust. 2 Dyrektywy 97/33/EC z dnia 30 czerwca 1997 r. w sprawie wzajemnych połączeń w telekomunikacji ze względu na zapewnienie

<sup>770</sup> I. Wolden & J. Angel, *Telecommunications law and regulation*, Oxford University Press 2005, s. 109–110.

<sup>771</sup> E. Galewska, *op. cit.*, s. 280.

<sup>772</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, s. 217.

<sup>773</sup> *Ibidem*, s. 211

usług powszechnych oraz interoperacyjności poprzez zastosowanie zasady otwartej sieci (Open Network Provision)<sup>774</sup>. W swym orzeczeniu Europejski Trybunał Sprawiedliwości potwierdził istnienie zasady zakazującej wykorzystywania dominującej pozycji na rynku telekomunikacyjnym przez monopolistów oraz dążenia do rozwoju otwartego rynku połączeń<sup>775</sup>.

Przykład ten potwierdza, że orzeczenia wstępne charakteryzują się próbą odkrycia przez sądy struktury głębokiej systemu, czyli uzasadnienia podjętych decyzji w oparciu o zasady prawne stojące za tekstem regulacji prawnych. W stosunku do tych orzeczeń można przyjąć koncepcję precedensów deklaratoryjno-konstytutywnych<sup>776</sup>. Orzeczenia te często zawierają element „nowości normatywnej” i wpływają na podejmowanie przyszłych decyzji nie tylko w zakresie swoich sformułowań słownych. Oczywiście, w stosunku do tych orzeczeń znajduje pełne zastosowanie zasada *acte claire*, dlatego należy uznać, iż stanowią one precedensy wiążące sądy krajowe, ponieważ można je przyrównać do legalnej wykładni prawa.

W prawie europejskim jest wiele źródeł prawa, które wpływają na regulacje rynku telekomunikacyjnego. Sprawą oczywistą jest, iż najważniejszą rolę odgrywają dyrektywy. Nie da się jednak nie zauważyć z roku na rok rosnącej roli Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji w tym zakresie<sup>777</sup>. Na bazie różnych podstaw prawnych wynikających z traktatu podejmowane były sprawy mające na celu ochronę wszelakich wartości istotnych dla gałęzi prawa, jaką jest prawo telekomunikacyjne. Najistotniejsze okazały się decyzje sądu podejmowane w oparciu i artykułujące, w tym samym czasie, zasady prawne. Niezależnie jednak od tego, czy orzeczenia opierają się na regule,

---

<sup>774</sup> I. Wolden & J. Angel, *op. cit.*, s. 111

<sup>775</sup> [http://ec.europa.eu/information\\_society/topics/telecoms/implementation/guide\\_caselaw/guidetothecaselaw2003.pdf](http://ec.europa.eu/information_society/topics/telecoms/implementation/guide_caselaw/guidetothecaselaw2003.pdf);  
[http://www2.warwick.ac.uk/fac/soc/law/elj/jilt/2004\\_3/erdos](http://www2.warwick.ac.uk/fac/soc/law/elj/jilt/2004_3/erdos).

<sup>776</sup> Czynności dokonywane przez sędziów są z jednej strony czynnościami konstytutywnymi, ponieważ odkrywają zasadę prawa, która nie jest bezpośrednio wyrażona w tekście prawnych, z drugiej jednak strony ich czynności ma charakter deklaratoryjny, gdyż zasada ta istnieje w systemie prawnym, mimo że do tej pory nie była nigdzie wyrażona.

<sup>777</sup> [http://ec.europa.eu/information\\_society/topics/telecoms/implementation/guide\\_caselaw/guidetothecaselaw2003.pdf](http://ec.europa.eu/information_society/topics/telecoms/implementation/guide_caselaw/guidetothecaselaw2003.pdf)

czy na zasadzie prawnej, celem każdego z nich jest zapewnienie spójności prawnej całego systemu prawnego i ujednoczenie materii prawa telekomunikacyjnego w obrębie wszystkich krajów członkowskich. Bez pomocy orzeczeń precedensowych osiągnięcie tego celu byłoby bardzo utrudnione.